Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 22. Rzeszów, dnia 26 maja 1929 Rok II.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Na przyjazd p. wojewody Gołuchowskiego do Rzeszowa.

Rok mija od chwili, kiedy zjechał do Rzeszowa p. Moraczewski minister robót publicznych, by dokonać otwarcia nowego mostu na Wisłoku. Była to inwestycja państwowa, która, kosztem z górą pół miljona Zł, przyniosła Rzeszowowi wspaniały objekt komunikacyjny i uwolniła ludność od troski na myśl, co się dziać będzie na wypadek zniszczenia drewnianego, jeszcze podczas wojny zbudowanego mostu na Wisłoku.

Obecnie przyjeżdża do Rzeszowa w dniu 24 b. m. w swym oficjalnym charakterze wojewoda lwowski p. W. Gołuchowski.

P. wojewoda ma program zajęć dość obfity. W szczególności w sobotę dnia 25 b. m. odbędzie się o godz. 9 rano na boisku „Resovii" przegląd okręgowego korpusu straży pożarnych. Następnie o godz. 10 rano weźmie udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę dwóch powszechnych miejskich szkół bliźniaczych, których budowę (kosztem około miljona Zł) rozpoczęto przy ul. Szopena.

O godz. 11 udzielać będzie p. wojewoda audjencyj w gmachu rzeszowskiego starostwa, po południu o godz. 18 weźmie udział w posiedzeniu Rady miejskiej, zaś o godz. 19½ w obiedzie urządzonym przez Radę miejską i Zarząd powiatowy w Towarzystwie kasynowem.

W niedzielę rano (p. wojewoda przyjeżdża automobilem) nastąpi odjazd do Lwowa.

P. wojewoda podczas pobytu swego w Rzeszowie zostanie dokładnie poinformowanym o stanie spraw powiatu i gminy — będzie też usilnie proszonym o pomoc w sprawie budowy kolei z Rzeszowa do Tarnobrzega, która przy dzisiejszym stanie finansów państwowych, inwestycyjnych nie może zejść z martwego punktu.

Z przebiegu spraw i pobytu p. wojewody podamy sprawozdanie.

Radzi, iż, po kilku latach, pierwszy dygnitarz województwa zjedzie znów do Rzeszowa — spodziewając się, iż dzięki jego wpływom ważne sprawy publiczne ruszą nowem tempem, cieszymy się z przyjazdu p. wojewody.

W imieniu naszej ludności witamy też p. wojewodę najserdeczniej, życząc mu szczęśliwego wśród nas pobytu — zadowolenia — wszelkiej naszej dobrej sprawie publicznej jego pomocy, współdziałania i we wszystkiem owocnych korzyści.

Kilka uwag o pracy publicznej Dra Krogulskiego.

W dniu, w którym czytelnikom naszym zostanie doręczony nasz tygodnik, p. wojewoda Gołuchowski dokona dekoracji p. Dr. Romana Krogulskiego krzyżem oficerskim orderu „Polonia restituta" i Dr. Wilhelma Hochfelda krzyżem kawalerskim.

Jako motywa podano w Monitorze Nr. 260 z 1928 r. odnośnie do p. Dr. Krogulskiego, iż odznaczenie otrzymuje „za zasługi na polu pracy społecznej, gospodarczej i oświatowej, oraz za pracę około rozwoju miasta i powiatu rzeszowskiego". W numerze tym chcielibyśmy naszym czytelnikom dać krótki szemat działalności p. Dr. Romana Krogulskiego, również uczynimy to co do osoby p. Dra Hochfelda.

Dr. Roman Krogulski urodził się w Rzeszowie i pochodzi z rodziny mieszczańskiej, tutaj ukończył studja gimnazjalne, a następnie po ukończeniu wydziału prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, odbył praktykę adwokacką i otworzył kancelarję w r. 1898.

Będąc praktykantem i koncypientem, pracował dla dzienników a to: Nowej Reformy (w Krakowie) Kurjera Lwowskiego (we Lwowie), w których umieszczał artykuły treści ekonomicznej, społecznej i politycznej.

W r. 1895 jako młody koncypient wybrany został do Rady miejskiej rzeszowskiej, następnie do Wydziału i Dyrekcji rzeszowskiej Kasy Oszczędności i Rady powiatowej. W r. 1903 wybrany został zastępcą burmistrza, w r. 1913 burmistrzem miasta Rzeszowa, w r. 1914 wybrany został wiceprezesem rzeszowskiej Rady powiatowej (w której już poprzednio zasiadał) i na którem to stanowisku pozostawał do r. 1928 — t. j. do chwili rozwiązania Rady pow., w której, po wprowadzeniu komisarza rząd., jest członkiem Wydziału.

W r. 1912 wybrany został posłem do parlamentu austrjackiego, w którym zasiadał do chwili rozpadnięcia się Austrji, t. j. do końca r. 1918. We Wiedniu był członkiem Koła polskiego i należał do partji polskiej demokracji wraz z członkami, jak ś. p. Leo — German — Tertil — Zieleniewski — Rutowski — Jahl — Stesłowicz i t. d. — Obecnie jest przewodniczącym pow. Komisji B. B. W. R. w Rzeszowie.

W r. 1914 po wybuchu wojny został wybrany członkiem Nacz. Kom. Nar. (N. K. N.).

W dziedzinie samopomocy społecznej pracował do r. 1919 w rzeszowskim Sokole, w którym był prezesem lat kilkanaście. Był członkiem Związku sokolego we Lwowie, — prezesem Rady nadzorczej rzesz. Tow. zalicz. i kredyt. przez lat około 20.

Jest też przewodniczącym stowarzyszeń a to — prywatnego gimn. żeńskiego w Rzeszowie i prywatnej szkoły handlowej w Rzeszowie, od lat kilkunastu. Stosownie do tych licznych stanowisk, działalność Dra Krogulskiego była bardzo różnorodną. Pracował nad szkołami (od wielu lat jest przewodniczącym Rady szkolnej miejscowej i członkiem powiatowych Rad szkolnych).

Pracował przy budowie szkół zwłaszcza szkół przy ul. Langiewicza. Rozszerzył po trzykroć elektrownię, zakupił i urządził dużą parową cegielnię miejską, zakupił potrzebne budowlane place, grunta pod wodociągi, pod park miejski, rozszerzył ulice na nowe terytorja, dając biedniejszej ludności warunki zabudowania się. Po wojnie urządził i oddał do użytku biedniejszej ludności mieszkania w pięciu budynkach, dających pomieszczenie kilkudziesięciu rodzinom (obecnie jest w trakcie budowy nowego takiego budynku).

Radę powiatową prowadził osobiście przez lata od 1915 do 1918 — zastępując w niej sekretarza i cały zarząd, rozproszony na wojnie.

Od r. 1914 do r. 1918 jako przewodn. rzeszowskiego Komitetu pomocy dla legjonistów — pracował dla tych pierwszych kadr wojska polskiego.

W listopadzie r. 1918 jednozgodnem powołaniem ludności miasta i powiatu rzeszowskiego i za zgodą polskiej Komisji Likwidacyjnej objął funkcje starosty i złączył w ten sposób (wraz z urzędem burmistrza i przew. Rady pow.) wszystkie atrybucje władz wykonawczych i instytucyj powiatu rzeszowskiego.

Powiat był zalany dezerterami, osobnikami mordującymi żandarmerję i t. p. Stosunki w Rzeszowie i powiecie były niebezpieczne, wręcz groźne i rozluźnione. Garnizon austrjacki składał się w większej części z Ukraińców, pod wodzą oficerów Niemców.

Z chwilą upadku Austrji, objąwszy wyłącznie rząd w powiecie, złączył pracę swą z pracą polskiej organizacji wojskowej. (Znane są tut. stosunki z r. 1918 (listopad — grudzień) — skonsolidował kilkudziesięciu polskich oficerów

i łącznie z P. O. W. zorganizował pierwsze kadry wojskowe, które następnie rozwinęły się w dwa pułki a to 17 i 18 pułk piechoty. Kadry natychmiast zostały użyte w walce z Ukraińcami, część odeszła do Krakowa, Brzeska i Krosna. Pierwszy (przed ukonstytuowaniem władz) odebrał przysięgę wierności dla państwa polskiego od wszystkich urzędników, sędziów i t. d. w mieście i powiecie.

W pierwszych miesiącach zdołał lokalnemi funduszami wypłacać pensje i zasilać potrzeby miasta Lwowa i władz wojskowych w Krakowie.

W ciągu czasu od 1905 do 1928 roku przerobił kilkadziesiąt budżetów miejskich i powiatowych, jest też wybitnym znawcą gospodarki miejskiej i wogóle samorządowej. Łącząc dużą wiedzę z doświadczeniem, przeprowadził szczęśliwie miasto przez krytyczny czas inflacji, i ustrzegł od strat, które niejednokrotnie inne miasta poniosły z wielką szkodą dla mieszkańców. Zyskał za pracę uznanie w organizacjach miejskich i został wybrany zastępcą przewodniczącego Zw. Koła małopolsk. miast Małopolskich, ks. Cieszyńskiego, w Krakowie, oraz członkiem Zarządu centralnego Związku miast polskich w Warszawie.

Pod jego moralnem kierownictwem rozwija się rzeszowska Kasa Oszczęd. posiadająca zaufanie publiczności, która w niej po wojnie złożyła już do 6.000.000 Zł oszczędności.

W Zakładzie Kredyt. miejskim do roku 1928, w aprowizacji miast był członkiem rady administr. i komisji rewiz. — obecnie jeszcze zasiada w Radzie administracyjnej „Miejskiej Spółki mieszkaniowej w Krakowie“, w której znalazł poparcie na wybudowanie w Rzeszowie domu mieszkalnego na kilkadziesiąt ubikacyj mieszkalnych. Pracuje, jako członek rady kolejowej w dyrekcji lwowskiej, członek rady naczelnej w Powszechn. Zakładzie Ubezpiecz. w Warszawie i t. d.

Pracuje tak z zapoznaniem interesów swojej kancelarji i swych dochodów **od 30 lat** dla pomnożenia dobra publicznego, wychowania fizycznego i moralnego swego środowiska w mieście i w powiecie.

Patrjotyczna działalność burmistrza, nieskończona ilość jego patrjotycznych przemówień, przy każdej narodowej sposobności, wywarły w Rzeszowie swój wpływ wychowawczy, a również pamiętną będzie wszelka jego współpraca w sprawach rzeszowskiego „Strzelca“, w sprawach potrzeb wojskowych, jego współpraca i przemówienia złączone z poświęceniem sztandarów 17 p. p. i 20 p. uł. i t. p.

Z życia rzeszowskiego rodaka.

Redakcja wychodzącego we Lwowie organu związku polskich przemysłowców naftowych p. t. „Nafta“, naszym czytelnikom mało znanego, wydała w roku bieżącym jeden numer, o 28 stronach, poświęcony specjalnie pamięci życia i działalności fachowej ś. p. inż. Władysława Szaynoka, rzeszowskiego rodaka. W numerze tym umieszczono też podobiznę ś. p. Władysława Szaynoka, oraz szereg artykułów pióra profesorów, doktorów i wybitnych działaczy, w których działalność zmarłego w różnych kierunkach objaśniono.

Może nas to tylko szczerą radością napawać, że Rzeszowianinowi nie zapomniano oddać zasłużonej czci w sposób najlepszy, bo przez szczegółowy opis jego pożytecznej pracy.

Gdy zaś obecnie Rzeszów od silniejszych nadziei spółki naftowej „Chmielnik“ ma nawet specjalny tytuł do bliższego zajęcia się przemysłem naftowym, przeto pozwalamy sobie na przedruk „projektu ś. p. zmarłego utworzenia polskiego monopolu handlu produktami naftowemi“ z r. 1918 — i jego ocenę przez drugiego wychowanka naszej bliższej rzeszowskiej ojczyzny ś. p. inż. Klaud. Angermana. Artykuły te brzmią:

Galicyjska produkcja ropy wynosiła w ostatnich latach następujące ilości:

w roku	1906	76.040	wagonów po 10.000 kg
„ „	1909	207.650	„ „ „ „
„ „	1913	106.320	„ „ „ „
„ „	1917	83.087	„ „ „ „

Zmienność wielkości produkcji pociągała za sobą, z powodu braku organizacji przemysłu kopalnianego, zmienność cen ropy mimo niezbyt wahającej się ceny nafty rafinowanej.

Przeciętne ceny ropy i nafty rafinowanej wynosiły:

w r.	1906	cena ropy	2·69	K
„ „	1909	„ „	1·32	„
„ „	1913	„ „	8·67	„
„ „	1917	„ „	40·—	„

w r.	1906	cena nafty	37·46	K za 100 kg
„ „	1909	„ „	25·76	„ „ „ „
„ „	1913	„ „	37·—	„ „ „ „
„ „	1917	„ „	40·—	„ „ „ „

Stosunkowo znaczna stałość cen rafinowanej nafty spowodowana była silną organizacją rafineryj, które były przeważnie w ręku wielkich grup obcego kapitału. Rafinerje dyktowały ceny za ropę kopalniom, które były pierwotnie w ręku Polaków. Rezultat tej polityki był ten, że obecnie przemysł naftowy w Galicji przedstawiający kapitał zakładowy w kopalniach i rafinerjach około 1.500,000.000— koron jest własnością:

w 30%	Niemców
„ 25%	Żydów
„ 20%	Francuzów
„ 15%	Anglików
„ 5%	Różnych narodowości
„ 5%	Polaków.

Kopalnie ropy, z których nieznaczna ilość znajduje się jeszcze w rękach polskich, pracują z deficytem. Właściciele jednak kopalń obcokrajowych posiadający własne rafinerje przynoszące wielkie zyski, nie tylko pokrywają deficyt kopalń, ale w rezultacie mają olbrzymie zyski.

Jako przykład przytaczam cyfry z oficjalnego zamknięcia rachunków firmy: Deutsche Erdöl A. G. w Berlinie za rok 1916:

Kapitał zakładowy	30,750.000·—	M.
Fundusze rezerw.	34,500.000·—	„
Amortyzacje	15,895.126·10	„
Dywidenda	25%	

Firma ta posiada przeszło 80% akcyj austrjackich towarzystw operujących w Galicji, a mianowicie:

„Austrja“ Petroleum A. G. in Wien z kapitałem 12,000.000·— koron, oraz „Olex“ (A. G. für österr. u. ung. Mineralölproduktion in Wien) z kapitałem 3,000.000·— koron.

Obecny stan przemysłu naftowego w Galicji jest ten, że zmierza on do wykupna nieznacznej ilości kopalń znajdujących się jeszcze w polskich rękach.

Handel produktami naftowemi w krajach wchodzących w skład zjednoczonej obecnie Polski przedstawia się dotąd, jak następuje:

W Galicji handel ten jest w rękach drobnych handlarzy, z których żaden nie miał większej organizacji handlowej;

W Poznańskiem produkty naftowe dochodziły z Galicji drogą okrężną na Wiedeń, Hamburg i Berlin;

W Królestwie istniały trzy większe firmy sprowadzające produkty naftowe z Baku, a mianowicie: „Bracia Nobel“, „Towarzystwo Mazut“, oraz „Towarzystwo Naft.“. Firma „Bracia Nobel“, która miała w ręku 50% całego zapotrzebowania Królestwa, sprzedała w roku 1913 następujące ilości produktów:

Nafta	36,065.000 kg
Ropa	4,918.000 „
Odpadki naft.	6,885.000 „
Różne smary	6,229.000 „
Benzyna	1,639.000 „
Razem	55,736.000 kg

Z tego zestawienia wynika, że na obszarze zjednoczonej Polski niema jednolitej organizacji sprzedaży produktów naftowych. Wyłania się potrzeba sposobność do stworzenia takiej instytucji. W Niemczech i Anglji organizowano w ostatnich czasach wielkie przedsiębiorstwa dla detalicznej rozsprzedaży produktów naftowych (Kannengeschäfte). Towarzystwa te oddawały wielkie usługi wielkim kapitałom inwestowanym w przemyśle naftowym. Organizacja „Braci Nobel“ w Królestwie nosi niewątpliwie cechy takiej nowożytnej organizacji, która mogłaby przy nieopatrzności rządu zawładnąć całym handlem produktami naftowemi na ziemiach polskich. Grozi nam w ten sposób oprócz dokonanego już prawie w zupełności wywłaszczenia naszego przemysłu naftowego przez kapitał obcy, nowa inwazja wielkiego kapitału, dla odmiany rosyjskiego, na polu handlu produktami naftowemi.

Zmonopolizowanie przez państwo całego przemysłu naftowego byłoby niewątpliwie przy obecnym stanie tego przemysłu jedyną formą uwolnienia kraju z pod niewoli obcego kapitału, ale przeprowadzenie tej akcji wymaga znacznego czasu i znacznych kapitałów na należyte zorganizowanie, a nadto wobec tego, iż kapitał inwestowany w przemyśle naftowym znajduje się w ręku osób należących do państw ościennych, nagłe, przymusowe wywłaszczenie mogłoby wywołać wcale niepożądane obecnie zawikłania.

Zmonopolizowaniu natomiast handlu produktami naftowemi nic nie stoi na przeszkodzie.

Formą realizacji tego monopolu byłoby według mojego zdania wydanie dekretu ustanawiającego monopol handlu produktami naftowemi i oddanie wykonania tego handlu akcyjnemu towarzystwu, w którem interesy rządu byłyby należycie zastąpione przez współudział rządu z 50% w kapitale zakładowym i zarządzie.

Druga połowa kapitału byłaby złożona przeważnie przez kooperatywy z całej Polski oraz polskie spółki. Kapitał akcyjny byłby po pięciu latach istnienia akcyjnego towarzystwa w ciągu 10 lat wylosowany i z dochodów towarzystwa spłacony tak, że po latach 15 całe akcyjne towarzystwo stałoby się własnością rządu.

Kapitał zakładowy ustaliłoby się narazie na 10,000.000 marek z prawem podwyższenia do 20,000.000 marek.

Rządowi przysługiwałoby wyłączne prawo ustanawiania cen tak za ropę jak i za produkty końcowe.

Zysk akcyjnego towarzystwa z różnicy cen między ceną zakupu wraz z ewent. podatkiem i ceną sprzedaży produktów, której wysokość oznaczyłby rząd, ograniczyłby się do 6%, z tem, że nadwyżki zysku tylko $^1/_4$ część byłaby rozdzielaną między akcjonarjuszy, jako superdywidenda, $^3/_4$ przypadałoby rządowi.

Superdywidenda mogłaby wynosić najwyżej 4%, a ewent. nadwyżka przypadałaby rządowi.

Szczegóły zawiązać się mającego akcyjnego towarzystwa pod firmą „Polski Związek Naftowy Akc. Tow.“, ustalone są w projekcie statutu, którego treść ułożoną została na podstawie konferencyj odbytych w grudniu 1918 z Ministrem Skarbu w Warszawie.

Lwów, dnia 10 grudnia 1918.

(C. d. n.).

Z posiedzenia Rady miejskiej

z dnia 29 kwietnia 1929 r.

II.

Przystąpiono do sprawozdania komisji miejskich Zakładów przemysłowych.

Przewodniczący komisji miej Zakł. przem. Dr. Wachtel złożył następujące sprawozdanie o stanie inwestycyj w cegielni miejskiej na rok 1929/30, oraz sprawozdanie ze stanu obecnego, sprawy powiększenia sprawności elektrowni miejskiej:

1. Sprawozdanie o stanie inwestycyj w cegielni miejskiej na rok budżetowy 1929/30.

Na rok budżetowy 1928/9 Komisja Miejskich Zakładów przemysłowych projektowała przeprowadzić inwestycję w Cegielni miejskiej kosztem 120.000 Zł i na ten cel Rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego, co jednak nie doszło do skutku. Ponieważ w tymże roku budżetowym dwie susznie groziły zawaleniem, rozebrano je i przebudowano wymieniająco sztelaże na nowe, kosztem konserwacji za kwotę około

10.600 Zł, i postanowiono, że dalsza rozbudowa, a zatem wszelkie inwestycje w Cegielni miejskiej, mają być na przeszłość wydatkowane tylko z funduszów Cegielni na ten cel preliminowanych. Preliminarz na rok 1929/30 przewiduje następujące kwoty na inwestycję i konserwację t. j. 39.858 Zł. Przystępując do wykonania budżetu, kierownik Cegielni miejskiej w porozumieniu z Przewodniczącym Komisji, Miejskich Zakładów Przem. i burmistrzem w myśl wykonanych planów i kosztorysów w roku 1927 buduje w pierwszym rzędzie dwie suszarnie złączone w jedną, o wymiarach 85 x 11.50 m. t. j. 977.50 m^2 powierzchni dachu w rzucie poziomym.

Robociznę ciesielską oddano Ungeheuerowi za cenę, za jaką już wykonał suszarnię w roku 1926 t. j. za 2·80 Zł za 1 m^2. Roboty ziemne i murarskie wykonała Cegielnia w swoim zakresie.

Budowę sztelarzy w tych suszarniach odłożono do jesieni lub przyszłego roku budżetowego, zależnie od konjunktury handlowej.

Ponieważ kierownik Cegielni na podstawie gwarancji firmy „Gefia“ przyszedł do przekonania, że aparat paleniskowy t. zw. „Gefia“ można kosztem ceny węgla w jednym roku zaamortyzować, zamówił takie urządzenie za kwotę 3.670 Zł, która to kwota zostanie obniżoną przez montarz własnemi siłami, i użycie własnej pędni i nie wpłynie zupełnie na budżet Cegielni, gdyż będzie pokrytą w jednem sezonie różnicą ceny węgla i miału węglowego.

Urządzenia transportowe t. j. kolejka polowa, mająca już wiek odpowiedni i będąca około trzydzieści lat w pracy, mimo starannej konserwacji jest całkiem zużyta. W tym celu z kwot budżetowych zamówiono w Mijaczowskiej odlewni stali „Braci Bauerertz“ komplette podwozia, zużyte kółka i łożyska, kosztem 2.400 Zł.

(C. d. n.).

Z DZIEJÓW
rzeszowskiej Kasy Oszczędności.

II.

W wykonaniu powyższej uchwały i po zrealizowaniu kwot subskrypcyjnych, które w miarę wzrostu funduszów Kasy Oszczędności już w roku 1869 całkowicie wraz z zaliczoną przez gminę miasta sumą zwrócone zostały; przystąpił ówczesny Magistrat do zredagowania statutów stosownie do istniejących przepisów, które też Wydział miejski na posiedzeniu dnia 15 lutego 1862 roku uchwalił i do zatwierdzenia przedłożył. W dniu 9 marca 1862 r. zatwierdziło Namiestnictwo we Lwowie wspomniany statut na mocy upoważnienia Ministerjum Państwa.

Gdy tak lwowska jak i tarnowska Kasa Oszczędności z wielką gotowością wszelkie informacje i wzory do prowadzenia ksiąg i manipulacji nadesłały, przystąpiono ostatecznie do wyboru Zarządu, czyli tak zwanego Wydziału Kasy, jej Dyrekcji i zamianowania urzędników, a nareszcie do ułożenia regulaminów i zorganizowania całego biura, któremi to ostatniemi czynnościami zajęli się z całą znajomością rzeczy i bezinteresownie Dr. Rybicki i Dr. Zbyszewski, z których ostatni, mimo niektórych zaszłych podówczas przeszkód tak w urządzeniu jak i w umieszczeniu Kasy, swą niestrudzoną gorliwością przyczynił się do szybkiego wprowadzenia w życie tego pożytecznego Zakładu.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu, wybrano z członków Wydziału prezesem: Schaittra Ignacego, a dyrektorami panów: Engländera Judę, Nowakowskiego Franciszka Ksaw., Pogonowskiego Jana, Praschilla Edwarda, Dra Rybickiego Alojzego, Weinberga Herza, Dra Zbyszewskiego Wiktora.

Na protektora zakładu uproszono hr. Potockiego Alfreda, a na komisarza rządowego przeznaczyło Namiestnictwo Dra Gerzabka, pierwszego komisarza władzy obwodowej.

Kasjerem zamianowano Drezińskiego Aleksandra, likwidatorem Oraczewskiego Onufrego.

Kasę i biura umieszczono narazie w lokalach Kasy miejskiej.

Zakład, który skromnym środkiem zawdzięczał swój początek, otwarty został w dniu **8 listopada 1862 roku** uroczystem nabożeństwem i stosowną przemową, którą Dr. Zbyszewski wypowiedział w sali radnej wobec licznie zgromadzonej publiczności.

O tych czasach pisze historyk Kasy, po jej 25 latach istnienia.

Rozumną, bo cichą i wytrwałą pracą rozpoczął Zakład swe czynności, a przejęty ważnością swego zadania, mianowicie by rozbudzić w mieszkańcach żywszą dążność do oszczędzania i zabezpieczyć korzyści i zyski stąd wynikające, tak z jednej strony dla wkładających swe oszczędności, jak z drugiej strony dla szukających do swoich interesów taniego kredytu, spełniał powinność swoją energicznie jak i oględnie.

Jak wiadomo jest zadaniem Kas Oszczędności, ażeby podawać sposobność uboższej ludności do bezpiecznego przechowania, oprocentowania i pomnażania zaoszczędzonych kwot drobnych. Wskutek tego statut Kasy postanawiał, że wkładka pojedyńcza nie może przewyższać kwoty 100 złr., a ogólna kwota, która wkładkami od czasu do czasu do lokowania na prowizję jednej i tej samej stronie mogła być dozwoloną, wynosiła 2.000 złr.

Oprocentowanie od wkładek wniesionych w ciągu miesiąca, poczynało się pierwotnie dopiero z pierwszym dniem następnego miesiąca. Od roku zaś 1870 oprocentowanie wkładek poczyna się z dniem po wniesieniu wkładki, a kończy się z dniem zwrócenia takowej. Prowizja od wkładek była przy otwarciu Zakładu na 4% ustanowioną, później (od roku 1866) na 5% a od 1 lipca 1870 roku nawet na 6%. Od 1 kwietnia 1879 roku, z powodu obfitości gotówki na wszystkich targach pieniężnych i przez konieczne wskutek tego obniżenie się stopy procentowej, ustanowiona została prowizja od wkładek na 5%, co dowodzi znacznego udziału depozytarjuszów mniej zamożnych.

Sposób lokacji funduszów Kasy, objęty powyższym statutem, stanowił iż takowe użyte być mogły: na pożyczki hipoteczne z pupilarnem bezpieczeństwem, na eskonta weksli w Rzeszowie płatnych, na zaliczki na zastaw papierów publicznych, tudzież krajowych, w obiegu będących srebrnych i złotych monet, na zaliczki gminom, na zakupno papierów rządowych.

W roku 1880, zezwoliło czasowo Ministerjum spraw wewnętrznych jeszcze na udzielenie pożyczek na obligi, w formie notarjalnej zeznane.

Z pomiędzy tych sposobów użycia funduszów, okazywał się pierwszy, jak dla Kasy Oszczędności jako najwyższy. Jasną bowiem jest rzeczą, że jeżeli cały fundusz Zakładu umieszczony jest na zupełnie bezpieczną hipotekę, już tem samem budzi niezachwiane zaufanie dla zakładu; z drugiej strony jednak przezorność i staranność o egzystencję Zakładu wskazują w tem sposobie użycia, który jest najtrudniejszy do szybkiego zrealizowania z powodu, że spłata pożyczek rozłożoną jest na dłuższy okres amortyzacyjny, zachować zarazem i odpowiednią miarę, aby w wypadkach zgłoszenia się stron nieprzygotowanie o zwrot znaczniejszych wkładek mieć do rozporządzenia pewną część administrowanych sum, lokowanych na krótszy termin. Kasa mimo tego, że trudnem jest ze względu na fluktuację pieniężną, której każda prawie większa kasa podlega, dokładną miarę dla życia tego sposobu lokacji oznaczyć, zawsze starała się między pożyczkami na hipotekę a lokacjami krótko-terminowemi zachować odpowiedni stosunek.

Dział ten, w miarę coraz liczniej gromadzących się kapitałów wkładkowych i utworzenia tym sposobem znaczniejszych zapasów kasowych, wszedł w życie od roku 1871.

Początkowo lokował Zakład pożyczki hipoteczne na 8% i to przeważnie na realnościach miejskich w Rzeszowie i miasteczkach sąsiednich. Realności włościańskie zostały nieco później lokowaniem objęte, a z tych przedewszystkiem te, które bliżej Rzeszowa leżały, a to przez wzgląd, że w gminach tych już zaprowadzone zostały księgi hipoteczne, i że w razie potrzebnej egzekucji sądowej takowa ułatwioną była.

(C. d. n.).

Koncert Towarzystwa muzycznego „Lutnia“.

Towarzystwo muzyczne „Lutnia“ urządziło w niedzielę dnia 12 b. m. koncert, z którego dochód przeznaczono na sprowadzenie zwłok Chopina do kraju.

Program wypełniły produkcje wybitnych i zdolnych uczni i uczennic szkoły i występ chóru mieszanego Towarzystwa. Przyznać trzeba, że „niveau“ artystyczne szkoły podnosi się z roku na rok. Pp. Birnbach i Wassermann rokują jak najlepsze nadzieje. Będą to kiedyś doskonali pianiści, pierwszy imponujący swym słuchem i pamięcią, drugi technicznemi postępami i spokojem gry. Skrzypek p. Landau postąpił również tak w technice jak i muzycznem opanowaniu gry. Jako goście, wystąpiła sympatyczna drużyna pianistek z Jasła, uczennic prof. Mirskiego. Szczerym aplauzem witano młodziutkie pianistki pnę Waksmundzką, pnę Grudziewiczównę. Pna Rosenfeldówna odegrała bardzo poprawnie Impromptu cis-moll Chopina — rokuje ona nadzieje na doskonałą pianistkę. Huraganem oklasków nagrodzono pnę M. Runicką za doskonale z brawurą i rozmachem zagrany Walc Liszta z Fausta. Pna B. Runicka odegrała z temperamentem i zrozumieniem koncert g-moll Mendelsohna.

Osobne słowa uznania należą się prof. Birnbachowi i orkiestrze 17 p. p. za doskonały akompaniament do obu koncertów. — Chór Towarzystwa odśpiewał 3 piosenki poprawnie i czysto.

Wrażenie ogólne koncertu nadzwyczaj dodatnie — przy należytem poparciu publiczności możnaby urządzać częściej podobne koncerty, rozchodzi się tylko o to poparcie. Ostatni koncert odwiedziła publiczność dość licznie dzięki zdaje się przyjętemu protektoratowi przez Radę miejską, — za poparcie takich artystycznych imprez należy się pełne uznanie tak p. burmistrzowi, jak i całej Radzie miasta Rzeszowa.

Ze sportu.

Resovia — Janina (Złoczów) 4:1 (2:1). Zawody o mistrzostwo kl. A.

Niedzielne zawody przyniosły Resovii 2 cenne punkty, a i zwolennikom Resovii sprawiły niemałą radość, gdyż ogólnie spodziewano się porażki Resovii zwłaszcza, że Janina pokonała Hasmoneę i to na jej własnem boisku w stosunku 2 : 0. — Sama gra była pomimo błotnistego boiska ciekawa, a nawet ładna. Janina grała w polu o wiele lepiej niż Resovia, jedynie niedyspozycja strzałowa ataku Janiny uratowała Resovię zwłaszcza do przerwy od niejednej bramki. Do przerwy zdobywa bramkę Mac i Szymański z rzutu karnego. Goście zaś uzyskują jedną i jedyną bramkę strzelaną przez Kunza. Po przerwie Resovia gra z wiatrem i ma stałą przewagę.

W tym też czasie padają 2 bramki dla Resovii, strzelane przez Małodobrego i Hirsza. Ocena drużyn: Goście grą swą okazali się wcale dobrą drużyną, gdyby jeszcze tak atak dysponował lepszą kontyzją strzałową napewno Janina wysunęłaby się na jedno z pierwszych miejsc. Resovia zaś w niedzielę jako całość grała stosunkowo słabo, zwłaszcza tyły (wyłączając prawego pomocnika, który z meczu na mecz gra o klasę wyżej). Trójka ataku z Hirszem na czele nie. jest jeszcze zgraną.

S.

Ceny mąki i pieczywa.

Starostwo w Rzeszowie ustanawia na zasadzie § 2 i § 3 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19/VII 1928 Dz. U. Rzplt. Nr. 87 poz. 761 po wysłuchaniu opinji miejscowej Komisji cennikowej, następujące ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 8 maja 1929 aż do odwołania.

I. Mąka.

1) za 1 kg mąki pszennej 65% w sprzedaży w młynie 76 gr, za 1 kg mąki pszennej 65% w sprzedaży u hurtownika 77 gr, za 1 kg mąki pszennej 65% w sprzedaży detalicznej 83 gr.

2) za 1 kg mąki żytniej 70% w młynie lub u hurtownika 50 gr, za 1 kg mąki żytniej 70% w sprzedaży detalicznej 55 gr.

II. Pieczywo.

3) za 1 kg chleba z mąki żytniej 70% w piekarni 51 gr, za 1 kg chleba z mąki żytniej 70% w sklepie lub na straganie 53 gr.

4) za 1 bułkę o wadze 4 dkg w piekarni 4 gr, za 1 bułkę o wadze 4 dkg w sklepie lub na straganie $4^1/_2$ gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych ulegną karze w myśl art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzplt. z dnia 31/V 1926 Dz. U. Nr. 91 poz. 527 t j.: karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10.000 Zł. Z karą może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy. Sprzedawcy powyższych artykułów winni zaopatrzyć się w egzemplarze tej taryfy i wywiesić w lokalu zarobkowym w miejscu widocznem i dostępnem dla kupującej ludności.

KRONIKA.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Koła Miejscowego Związku Pracowników poczt telegrafów i telefonów w Rzeszowie, odbyło się dnia 14 kwietnia b. r. Zgromadzenie otworzył i zagaił prezes Koła Miejscowego kol. Bielański Stanisław i przywitał serdecznie zgromadzonych a wszczególności delegatów urzędów pozamiejscowych.

Następnie wybrano przewodniczącym Zgromadzenia jednogłośnie naczelnika urzędu kol. Rusyna. Po przyjęciu porządku obrad składał sprawozdanie prezes ustępującego Zarządu kol. Bielański, przedstawiając całokształt pracy i wysiłków zarządu Koła Miejscowego, a ponadto złożył sprawozdanie z okręgowego zjazdu delegatów Kół Miejscowych odbytego we Lwowie w dniu 7 kwietnia 1929. Po sprawozdaniu skarbnika kol. Barana oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej kol. Jäkla, zebranie uchwaliło przez aklamację udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem wybrano kol. Sieradzkiego Franciszka, I wiceprezesem kol. Kurnala Stefana (ponownie), II wiceprezesem kol. Tarczucha Adama, sekretarzem kol. Bielańskiego Stanisława (dotychczasowego prezesa), zast. sekretarza kol. Czubka Tomasza z Kolbuszowej, skarbnikiem kol. Zielskiego Stefana, zast. skarbnika kol. Lipkę Jana, członkami zarządu kol. kol. Ileńską Marję z Łańcuta i Żaklińską Marję. Zastępcami wybrano: kol. kol. Barana Piotra, Pańczyka Ignacego, Piątkowską Leontynę i Wiśniowskiego Tomasza. Do Komisji Rewizyjnej wybrano jako członków kol. kol. Jäkla Władysława, Tysowskiego Jana i Antona Józefa, jako zastępców kol. kol. Orzełowę Władysławę i Krzywkównę Stefanję.

Nowowybrany prezes kol. Sieradzki podziękował za wybór i obejmując przewodnictwo oświadczył, że celem jego pracy będzie zawsze dobro Związku i dobro członków.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania Zarządu Kasy Samopomocy istniejącej przy Kole Miejscowem, które złożyli kol. Kurnal i Folwarków. Z końcem roku 1928 wynosiły wkładki członków 4991 Zł 47 gr. procentu 347 Zł 52 gr., razem 5338 Zł 99 gr. Ogólny obrót wynosił 280.628 Zł. Komisja rewizyjna stwierdziła znakomite prowadzenie kasy, a na wniosek tejże udzielono Zarządowi Kasy absolutorjum i podziękowanie.

Z powodu spóźnionej pory postanowiono, że wnioski na X Kongres ułoży i uchwali Zarząd Koła na najbliższem posiedzeniu.

Na tem Walne Zgromadzenie zakończono.

NADESŁANE.

50 **Podziękowanie.** 1—1

Wszystkim tym, którzy okazali nam swe współczucie w tak ciężkiem nieszczęściu, jakiem była śmierć ukochanej córki, i raczyli jej oddać ostatnią przysługę, wśród nich i Delegacji Kupieckiej, zasyłamy serdeczne wyrazy podziękowania i wdzięczności.

W szczególności dziękujemy Pb. ks. kapelanowi Kisielowi za bezinteresowną ostatnią przysługę, Pbnemu Duchowieństwu, a WP. Drowi Węglowskiemu za nader troskliwą opiekę i trudy, ponoszone o każdej porze dnia i nocy.

Janowie Tomsowie

Magistrat król. woln. m. Rzeszowa.

L. 9238. Rzeszów, dn. 17 maja 1929.

49 **OGŁOSZENIE!** 1—1

Na podstawie uchwały Magistratu z dnia 11 maja b. r. rozpisuje się niniejszem licytację ofertową na budowę 2 piętrowego domu mieszkalnego o małych mieszkaniach przy ul. Reymonta w Rzeszowie według planów i opisów szczegółowych przez Magistrat wypracowanych.

Budowa oddaną być może w przedsiębiorstwo bądź to w całości, bądź też w poszczególnych działach robót, a mianowicie:

I. Roboty ziemne, murarskie z wyłączeniem cegły, którą dostarczy gmina w żądanej ilości, i betonowe.

II. Roboty ciesielskie.

III. Roboty blacharskie.

IV. Roboty stolarskie, ślusarskie, lakiernicze i szklarskie.

V. Roboty różne, a to według cen jednostkowych przez oferentów podać się mających.

Warunki ogólne i szczegółowe, plany budowy i potrzebne opisy można przejrzeć w urzędzie budownictwa miejskiego w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać formularze ofert, jak niemniej wszelkie objaśnienia.

Przedsiębiorcy, których oferta zostanie zatwierdzona będą zobowiązani zatrudniać przy budowie wyłącznie rękodzielników miejscowych.

Gdyby zaszła potrzeba zatrudniania rękodzielników pozamiejscowych, może to nastąpić tylko za zgodą Magistratu.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadjum 5% oferowanej ceny, należy wnosić do Prezydjum Magistratu najdalej do 1 czerwca 1929 r. do godziny 12 w południe z podaniem kwoty ogólnej za wykonanie robót.

Oferty wnosić należy na przepisanych wzorach.

Wadjum ma być złożone w Kasie miejskiej w gotówce, na książeczce Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa lub w papierach wartościowych, a do oferty dołączyć należy kwit depozytowy.

Magistrat.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.